

Włosi to stan umysłu

Dlaczego kawa i pizza to świętość dla Włochów? Te i inne włoskie ciekawostki zdominowały czwartkowe (13.02) popołudnie w wypełnionej po brzegi książką bibliotekę. Podzieliła się nimi Emilia Witczak, która od sierpnia 2024 r. zamieszkuje w Książu Wlkp. i na co dzień pracuje we włoskiej firmie oraz uczy języka włoskiego. Jej przygoda ze słoneczną Italią zaczęła się 9 lat temu, kiedy wybrała się do mieszkającej tam koleżanki. Poznając język i kulturę południową od podstaw, w pierwszej kolejności nauczyła się... kląć. ☐ ☐ ☐

Jak czytać... Włochów

– Włosi to stan umysłu – uważa pani Emilia. Zdradziła także jak czytać włoską... komunikację. – U nich gesty, dźwięki znaczą często więcej niż słowa – stwierdziła bohaterka spotkania. – Kiedy Włoch umawia się z Tobą na spotkanie na 12.00, to będzie o... 12.30. Emilia Witczak wspomniała także o tym, że Włosi bardzo długo zamieszkują ze swoimi rodzicami. Nierzadko aż do czterdziestki siedzą na ich garnuszku. Dodała też, że ciągle przeważa podział ról: mąż pracuje na rodzinę, a żona zajmuje się domem. Mimo to jednak „mamma” jest najważniejsza. – Jak tupnie nogą, to jest, jak w wojsku – śmiała się bohaterka spotkania.

Jedzenie dla Włocha to świętość

Mieszkańcy Italii posiłki często celebrują godzinami. Bardzo późno jedzą obiady, które składają się zazwyczaj z 2 głównych dań, po których podają od razu owoce. – Włoch bez serwetek się nie naje – śmieje się pani Emilia. Ten element dekoracyjny, jak i środek higieniczny ma u nich ogromne znaczenie – musi się obligatoryjnie pojawić na stole. Ponadto obowiązuje zasada, że nigdy nie doprawia się dań już wcześniej przyprawionych, aby nie urazić tego, kto je przyrządzał. Nie zdradzają również swoich przepisów, mimo iż znają ich wiele na

te same potrawy.

Ponadto Włosi nie znoszą ananasa na pizzy oraz dodawania do niej ketchupu, a także łamania makaronu spaghetti. Pomimo tego, że mają wiele rodzajów kawy, najczęściej jednak piją espresso.

Czego Włosi nie robią lub nie lubią?

– Nie wychodzą z mokrymi włosami, bo uważają, że to tak, jak by wyjść prosto spod prysznica – zdradziła bohaterka spotkania. Zwracają uwagę na swój wygląd, dlatego zawsze dobrze się ubierają. Zdaniem pani Emilii Włosi nie lubią się uczyć, zwłaszcza języków. Dlatego zadziwia ją to, że mają najstarszą uczelnię cywilizacji zachodniej – Uniwersytet Boloński, który nieprzerwanie działa od... 1080 r.

Z ciekawostek wspomniała też o tym, że nie każdy wie, że w hymnie Włoch – analogicznie, jak w polskim – znajduje wspomnienie o naszym kraju.

W rozmowie z mieszkańcami Włoch uważać trzeba także na słowa, a właściwie akcent, z jakim się je wymawia. Błędny może diametralnie zmienić słowo nawet w... wulgarne. – Praca z Włochami jest trudna – przyznała, choć dodaje też, że obfituje w wiele śmiesznych sytuacji, kiedy to oni próbują porozumiewać się w języku polskim. – Ale zazdraszczam im podejścia do życia, czyli słodkiego nic nierobienia – stwierdziła na koniec.

Tradycyjnie nasz gość na koniec spotkania złożył pamiątkowy podpis w indeksach licznie przybyłych członków Uniwersytetu Entuzjastów Świata.

Renta wdowia i inne świadczenia

Czwartkowe spotkanie było również okazją, aby dowiedzieć się, czym jest renta wdowia, kto się o nią może starać. Szczegóły na ten temat zdradziły Małgorzata Pawlak i Hanna Pluta

Inspektoratu ZUS Śrem. Przy okazji opowiedziały również o innych świadczeniach wspierających m.in. dla osób niepełnosprawnych, a uczestnicy spotkania mieli okazję założyć także konta na portalu PUE ZUS.





























